

# Andrzej P. Stefańczyk

---

## Pater familias

---

Człowiek w Kulturze 22, 207-227

---

2011/2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej P. Stefańczyk

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## Pater Familias

...jeżeli ci chodzi o dzielność mężczyzny, łatwo powiedzieć, że dzielność mężczyzny polega na tym, aby być zdolnym do zajmowania się sprawami państwa. A jeżeli chcesz mówić o dzielności kobiety, to nietrudno ją opisać: kobieta powinna dobrze gospodarować, dbać o wszystko w domu i być poddaną mężowi. (Platon, *Menon* 71 E, przekład W. Witwicki)

*Musa, mihi causas memora, quo numine laeso,  
quidve dolens, regina deum tot volvere casus  
insignem pietate virum, tot adire labores  
impulerit. Tantaene animis caelestibus irae?*<sup>1</sup>

Muzo, wskaż mi przyczyny, jaki żal kryjomy  
Lub boleść skłania bogów królową, iż **męża**  
**Zbożnego** tyłu przygód i prac uciemieża  
Brzemieniem? Więc gniew taki i niebian pierś pali?<sup>2</sup>

Wergiliusz<sup>3</sup> w narodowej epepei Rzymian *Eneidzie* jej bohatera, Eneasza<sup>4</sup>, protoplastę narodu i ojca – założyciela państwa, obdarza

<sup>1</sup> Vergilius, *Aeneis*, I, 8-11.

<sup>2</sup> Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, przekł. T. Karyłowski, oprac. S. Stabryła, Wrocław 1980, s. 3-4.

<sup>3</sup> Publius Vergilius Maro, 70-19 a. Ch. n., najwybitniejszy obok Horacego poeta rzymski. Wergiliusz jest autorem poematu dydaktycznego *Georgiki* oraz *Bukolik*, utworów o tematyce wiejskiej i pasterskiej. Trwałą sławę zyskał epepeją o początkach państwa rzymskiego *Eneidą*. Zob. *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 473-476.

<sup>4</sup> Eneasza, łac. Aeneas, w mitologii greckiej i rzymskiej syn Anchizesa i Afrodyty, Trojańczyk. Razem z Hektorem uchodził za najdzielniejszego z obrońców. Z rozkazu

jako główną cechą i cnotą *pietas*. Czym jest owa *pietas*? Otóż, pomijając na razie złożoność tego pojęcia, o czym powiemy później (III), *pietas* należy do katalogu cnót związanych w najgłębszym znaczeniu z rodziną. Jest to miłość do najbliższych, do własnej ojczyzny, troskliwa opieka nad ludźmi sobie powierzonymi i nabożny szacunek wobec bogów<sup>5</sup>. Scena, w której Eneasza wiezie ze sobą swego syna i żonę, unosząc jednocześnie z płonącej Troi na plecach ojca Anchizesa<sup>6</sup>, po-

---

bogów uszedł z płonącej Troi z ojcem Anchizesem, synem Askaniuszem i grupą towarzyszy. Opuściwszy Troję, długo wędruje, aż dociera do Kartaginy, gdzie miejscowa królowa Dydona ofiaruje mu swą rękę. Na rozkaz bogów Eneasza jednak opuszcza Kartaginę, ponieważ zgodnie z wolą niebian ma być założycielem nowego potężnego państwa. Gdy dociera do Italii przy ujściu Tybru, zostaje przyjęty w gościnę przez króla Lacjum Latynusa i poślubia jego córkę Lawinię. Po szczęśliwym zwycięstwie nad Rutulami i ich wodzem Turnusem Eneasza pozostaje w Italii i buduje miasto, nazwane na cześć żony Lawinium. Eneasza jest bohaterem *Eneidy* i był uważany przez Rzymian za ich protoplastę i przodka rodu julijskiego, przez syna Askaniusza – Iulusa. Zob. *Słownik kultury antycznej*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1989, s. 135.

<sup>5</sup> Por. S. Stabryła, *Wergiliusz. Świat poetycki*, Wrocław 1983, s. 195. Wymowny pod tym względem jest obraz Eneasza uchodzącego z Troi, który dźwiga na swych ramionach ojca Anchizesa i wiezie za rękę małego Iulusa – Askaniusza z żoną Kreuzą. Troszczy się również o sługi i pamięta o domowych Penatach, które ma wziąć Anchizes, ponieważ sam bohater jest zbrukany krwią w bitwie. *Aeneis*, II, 707- 720:

‘ergo age, care pater, ceruici imponere nostrae; . . . ,’Nuże więc! na me plecy wsiadaj, ojcze drogi! ipse subibo umeris nec me labor iste grauabit; . . . . Sam podstawię me barki, nie czując mozołu. quo res cumque cadent, unum et commune periculum, . . . Cokolwiek będzie, jedna nas groza pospołu una salus ambobus erit. mihi paruus Zulus. . . . . I jeden triumf złączy. Niech Julius nie zwleka sit comes, et longe seruet uestigia coniunx. . . . . Towarzyszyć mi; żona w ślad pójdzie z daleka. uos, famuli, quae dicam animis aduertite uestris. . . . Wy, słudzy, zauważcie dobrze, co wam powiem: est urbe egressis tumulus templumque uetustum. . . . Jest wzgórze poza miastem, otoczony pustkowiem desertae Cereris, iuxtaque antiqua cupressus . . . . Cerery chram, zaś obok cyprys, wśród szarugi religione patrum multos seruata per annos; . . . Wydarzeń pieczęć ojców chronion przez czas długi: hanc ex diuerso sedem ueniemus in unam. . . . W to jedno miejsce zejdziem się z różnych dróg wielu. tu, genitor, cape sacra manu patriosque penatis; . . . . Penaty święte w dłonie przyjmij, rodzicielu! me bello e tanto digressum et caede recenti . . . . . Mnie, który z takiej bitwy i rzezi tu gonię. attrattare nefas, donec me flumine uiuo . . . . . Nie godzi się ich dotknąć, póki żywe tonie abluero.’  
Nie obmyją mnie.” (przekł. T. Karyłowski)

<sup>6</sup> Anchizes, mityczny syn Kapysa i Temis, władca miasta Dardanos na Idzie w Troadzie. Synem Anchizesa i Afrodyty był Eneasza. Zeus miał go oślepić, rząc piorunem za nieutrzymanie w tajemnicy miłości Afrodyty do siebie. Z Troi wyniósł go Eneasza, któremu towarzyszył w tułaczce aż do swej śmierci na Sycylii (por. *Aeneis*,

kazuje jak ważna dla Rzymian była rodzina. Więzy rodzinne miały znaczenie zarówno od strony emocjonalnej, jak i od strony organizacji wzajemnego wsparcia i pomocy. Rodzinna więc *pietas* stanowiła również rodzaj wzajemnego obowiązku (*officium*), wyrażającego się w materialnej, finansowej i osobistej opiece rodziców i dzieci, ale także innych członków *familiae Romanae*. Sens tego obowiązku nie był jedynie rodzajem uczucia wynikającego z więzów krwi, ale był też przedmiotem emocjonalnego zadowolenia wykraczającego daleko poza wspólną obligację do okazywania szacunku i przestrzegania zobowiązań<sup>7</sup>. Czas spędzony w domu z członkami rodziny był przedstawiany jako przyjemne wytchnienie od trosk życia publicznego. Cicero<sup>8</sup>, na przykład, twierdził, że cieszy się jedynie odpoczynkiem (*requies*), kiedy przebywa razem ze swoją rodziną (*cum uxore et filiola et mellito Cicerone consumitur*), która jest dla niego nagrodą i darem (*fructus domesticus*), jakiego próżno szukać na forum<sup>9</sup>. Chociaż małżeństwa w Rzymie były najczęściej aranżowane przez głowy rodzin (*pater familias*), to jednak uczucie i miłość między mężem i żoną uznawano za ideał. Pliniusz Młodszy<sup>10</sup>, pośród innych zalet, wychwa-

---

III, 709-710), gdzie miał zostać pochowany na górze Eryks. Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1990, s. 45.

<sup>7</sup> M. A. Shuler, *Shedding Light on Roman Social Life. An Integrative Approach to Domestic Space at Pompeii and Karanis*, Williamsburg 2010, s. 6.

<sup>8</sup> Marcus Tullius Cicero, 106-43 a. Ch. n., mówca, filozof i polityk rzymski. Sławę zyskał jako teoretyk i praktyk sztuki retoryki. Jest autorem dzieł z zakresu filozofii: *Tusculanae disputationes*, *De legibus*, *De re publica* oraz szeregu mów, np. *In Catilinam*, *In Verrem*, *Pro Archia poeta*. Ciekawą lekturą są jego listy adresowane do rodziny (*Epistulae ad familiares*) oraz do przyjaciół i znajomych (np. *ad Atticum*). Zob. *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 138-142.

<sup>9</sup> Zob. Cicero, *Ep. ad Att.*, 1, 18; por. także M. A. Shuler, *op. cit.*, s. 6.

<sup>10</sup> Gaius Plinius Caecilius (Minor), *pol.* Pliniusz Młodszy (ur. ok. 61- zm. ok. 113), siostrzeniec i adoptowany syn Pliniusza Starszego (stąd nazwisko Pliniusz; po ojcu nosił nazwisko rodowe Caecilius), pisarz, polityk, adwokat, w r. 112 namiestnik Bitynii; brak dalszych danych o jego życiu pozwala przypuszczać, że zmarł w r. 113. Zachowały się listy (*Epistulae*) w dziewięciu księgach do rodziny i znajomych (wśród nich są tacy adresaci jak Swetoniusz, Tacyt), 1 księga korespondencji Pliniusza z cesarzem Trajanem oraz panegiryk na cześć Trajana wygłoszony z okazji objęcia przez Pliniusza urzędu konsula w r. 100. Listy zawierają wiele cennego materiału ilustrującego życie

la miłość swojej żony do siebie, a opisując jej zainteresowania literackie – jako przykład dbałości o domową harmonię (*concordia*) między dwiema osobami<sup>11</sup> – zauważa, że mają one swoje źródło w jej uczuciu do niego (*quod ex mei caritate concepit*). Jest więc jasne, że rodzina i gospodarstwo domowe stanowiły podstawową jednostkę organizacji społeczeństwa w świecie antycznego Rzymu. Czym zatem była *familia Romana*? Kim był *pater familias*? Czy *auctoritas patris familias* wypływała jedynie z jego umocowania w prawie, czy też pozycja w prawie rzymskim korelowała nie tylko z jego pozycją społeczną, polityczną i ekonomiczną, ale także z kwalifikacjami moralnymi? Odpowiedzi na te pytania są przedmiotem niniejszej prezentacji.

## I. Familia Romana

Różnica pomiędzy gospodarstwem domowym a rodziną u Rzymian jest często trudna do uchwycenia, a rzecz jeszcze bardziej się komplikuje przez fakt, że współczesne pojęcie „rodziny” nie ma prawdopodobnie ekwiwalentu w świecie rzymskim. Rzymska sieć powiązań rodzinnych wykracza daleko poza więzy krwi. Łaciński termin *familia* był przede wszystkim instytucją i pojęciem prawnym, stosowanym tylko w odniesieniu do obywateli rzymskich. To pojęcie było ściśle, jeżeli nie wyłącznie, związane z dziedziczeniem własności i prawną kontrolą nad osobami zależnymi<sup>12</sup>. Spróbujmy przeanalizować rozumienie pojęcia *familia* za Ulpianem<sup>13</sup>, najwybitniejszym jurystą rzymskim przełomu II/III wieku:

---

polityczne, literackie, rodzinne w Rzymie cesarskim, a korespondencja z Trajanem wzbogaca nasze wiadomości o stosunkach w prowincjach rzymskich. Zob. *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 373-374.

<sup>11</sup> Zob. Plinius, *Ep.*, 4, 19.

<sup>12</sup> Według *Oxford Latin Dictionary* termin ten może się odnosić zarówno do grupy niewolników gospodarstwa domowego (np. w *villa urabana*) albo posiadłości wiejskiej (*villa rustica*), jak i do związków biologicznych krwi. Por. M. A. Shuler, *op. cit.*, s. 7.

<sup>13</sup> Ulpian (Domitius Ulpianus), zm. 228, wybitny prawnik rzymski, erudyta, doradca cesarza Aleksandra Sewera, prefekt pretorianów. Było to w owym czasie

*Familiae appellatio refertur et ad corporis cuiusdam significationem, quod aut iure proprio ipsorum aut communi universae connotationis continetur. Iure proprio familiam dicimus plures personas, quae sunt sub unius potestate aut natura aut iure subiectae, ut puta patrem familias, matrem familias, filium familias, filiam familias quique deinceps vicem eorum sequuntur, ut puta nepotes et neptes et deiceps. Pater autem familias appellatur, qui in domo dominium habet, recteque hoc domine appellatur, quamvis filium non habeat: non enim solam personam eius, sed et ius demonstramus: denique et pupillum patrem familias appellamus. Et cum pater familias moritur, quotquot capite ei subiecta fuerint, singulas familias incipiunt habere: singuli enim patrum familiarum nomen subeunt. Idemque eveniet et in eo qui emancipatus est: nam et hic sui iuris effectus propriam familiam habet. Communio iure familiam dicimus omnium adgnatorum: nam etsi patre familias habent, tamen omnes, qui sub unius potestate fuerint, recte eiusdem familiae appellabuntur, qui ex eadem domo et gente proditi sunt<sup>14</sup>.*

„Nazwy *familia* używa się także na oznaczenie pewnej wspólnoty, która opiera się bądź na prawie własnym zrzeszonych, bądź na prawie wspólnym dla wszystkich krewnych razem wziętych. Rodziną opartą na prawie własnym (*proprio iure dicta*) nazywamy większą liczbę osób, która pozostaje pod władzą jednej osoby, poddanych tej władzy albo z natury, albo z mocy prawa na przykład ojca rodziny, matki, syna rodziny i tych, którzy kolejno po nich następują, jak na przykład wnuki, wnuczki i tak dalej. Ojcem rodziny nazywa się tego, kto ma w domu władzę; i słusznie określa się go tym mianem, nawet gdyby nie miał żadnego syna, ponieważ nazwą tą określamy nie tylko

---

najwyższe stanowisko administracyjne i sędownicze. Liczne prace Ulpiana z zakresu prawa weszły w skład *Digesta*. Ulpian starał się ratować sytuację finansową w państwie m.in. przez obniżenie żołdu. Jednocześnie dążył do zaostreżenia dyscypliny wojskowej, za co został nienawidzony przez żołnierzy. Zginął z rąk pretorianów w pałacu cesarskim. Zob. *Słownik kultury antycznej*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1989, s. 438; także *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 467.

<sup>14</sup> *Digesta*, 50,16, 195, 2 Ulpianus libro quadragesimo sexto ad edictum.

samą osobę, lecz także jej prawa. Wreszcie i pupila<sup>15</sup> nazywamy ojcem rodziny. Gdy zaś umiera ojciec rodziny, wówczas tyle osób, ile mu podlegało, zaczyna mieć swoje własne rodziny; niektórzy bowiem z nich otrzymują miano ojca rodziny. To samo odnosi się i do tego, kto został emancypowany, albowiem i on stając się *sui iuris* tworzy swą własną rodzinę. Rodziną opartą na wspólnym prawie (*familia communi iure dicta*) nazywamy wszystkich krewnych agnacyjnych. Chociaż bowiem po śmierci ojca rodziny każdy z nich ma swą własną rodzinę, to jednak tych wszystkich, którzy pozostawali pod władzą tej samej osoby, określa się jako członków tej samej rodziny, ponieważ wywodzą się z tego samego domu i rodu”<sup>16</sup>.

Rozpocznijmy od analizy używania słowa *familia*, ponieważ posiada ono różne zakresy znaczenia:

---

<sup>15</sup> Pupillus – osoba, która z uwagi na wiek pozostaje pod opieką prawną opiekuna (*tutor*). Szerzej niuanse prawne sytuacji pupila wyjaśnia J. Murray w *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875, s. 1176: „In the Roman system there might be persons who were under no potestas, and had property of their own, but by reason of their age or sex required protection for their own interest, and for the interest of those who might be their heredes. This protection was given by the tutela to Impuberes and women. A Tutor derived his name a “tuendo” from protecting another (quasi Tutor). His power and office were “Tutela,” which is thus defined by Servius Sulpicius (Dig. 26 tit. 1 s1): “Tutela est vis ac potestas in capite libero ad tuendum eum qui propter aetatem suam (*sua*) sponte se defendere nequit iure civili data ac permissa.” After the word “suam” it has been suggested by Rudorff that something like what follows has been omitted by the copyists: “eamve quae propter sexum,” a conjecture which seems very probable. Tutela expresses both the status of the Tutor and that of the person who was In Tutela. The tutela of Impuberes was a kind of Potestas, according to the old law: that of Mulieres was merely a Jus. As to the classification of the different kinds (*genera*) of Tutela, the jurists differed. Some made five genera, as Quintus Mucius; others three, as Servius Sulpicius; and others two, as Labeo. The most convenient division is into two genera, the tutela of Impuberes (pupilli, pupillae), and the tutela of Women. The pupillus or the pupilla is the male or the female who is under Tutela.”

<sup>16</sup> Przekład A.P.S. na podstawie: Univ. – Prof. Dr. Cosima Möller, Freie Universität Berlin, *Römisches Recht im Lateinunterricht der Oberstufe, 6. Potsdamer Lateintag im Rahmen des Brandenburger Antike-Denkwerk, Unterrichtseinheit Familie, Begleitmaterial für Lehrerinnen und Lehrer*, Fassung 2010, <http://klassphil.philfak.uni-potsdam.de/denkwerk/2010/D.1.Familie.pdf>

1. Słowo *familia* jest stosowane na oznaczenie rodzaju ciała<sup>17</sup> (*corpus*), definiowanego albo przez regułę szczegółową w stosunku do jego członków, albo przez regułę ogólną szerszej relacji. Przez regułę szczegółową rodzina jest opisywana jako liczba osób, które albo z natury lub przez prawo są poddane władzy jednej osoby, np. ojca rodziny (*pater familias*), matki rodziny, syna lub córki w ich ojcowskiej władzy, i którzy następnie mogą ją przekazać np. wnukom. Osoba nazywana *pater familias* posiada w domu władzę – panowanie (*dominium*) i słusznie jest tak nazywana, jeżeli nawet nie posiada w rzeczywistości syna, ponieważ to nie dotyczy jego osoby, ale jego tytułu prawnego. Kiedy ojciec rodziny umrze, wszystkie jednostki, które były mu poddane, mogą zacząć posiadać własne gospodarstwa domowe, gdyż każdy przyjmuje status *pater familias*.

Jako reguła ogólna terminu *familia* używa się w stosunku do agnatów. Chociaż oni posiadają już swoje rodziny, kiedy umiera ojciec, to wszyscy, którzy podlegali władzy jednej osoby, są opisywani jako należący do jakiejś *familia*, ponieważ pochodzą z tego samego domu i rodu (*gens*).

2. Zwyczajowo niewolników opisuje się jako *familia*.
3. Podobnie używa się słowa *familia* w stosunku do osób, które pochodzą od jakiegoś jednego przodka.
4. Kobieta natomiast jest zarówno początkiem, jak i końcem swojej rodziny<sup>18</sup>.

Jak zatem stwierdza Ulpian, słowa *familia* używano w kilku znaczeniach:

- a) termin *familia* opisuje związki rodzinne pomiędzy wolnymi osobami, które dzielą wspólnotę, nawet jeżeli nie da się ostatecz-

<sup>17</sup> Zwraca uwagę posłużenie się przez Ulpiana terminem *corpus* na oznaczenie „wspólnoty, zrzeszenia”. Używanie terminu *corpus* wskazuje, że cała rzymska tradycja prawna traktowała rodzinę jako wspólnotę naturalną, organiczną.

<sup>18</sup> Analiza stosowania – użycia słowa *familia* została przeprowadzona na podstawie: B. W. Frier, T. A. J. McGinn, *A casebook on Roman family law*, New York 2004, s. 18-19.



nie dowieść, że pochodzą od jednego przodka. Mimo tego byli członkami tego samego rodu i nosiły te osoby to samo nazwisko, czyli byli tzw. *gentiles*. W takim rozumieniu *familia* jest związkiem społecznym opartym na pokrewieństwie prawnym.

- b) Ulpian używa słowa *familia* dla oznaczenia gospodarstwa jako rodzaju kolektywu, *corpus*, nad którym jedna osoba<sup>19</sup> (mężczyzna, *pater familias*) ma władzę (*dominium*) w domu. Co oznacza, że *pater familias* posiada całą własność (włączając niewolników) należącą do tego gospodarstwa. Wszyscy pozostali w gospodarstwie są „poddani władzy jednej osoby”, *pater familias*. Te wszystkie osoby pozostają w relacji agnatywnej, czyli pokrewieństwa, pochodząc od tego samego *pater familias*, bez względu na wiek, w jakim mogą być. W ten sposób w rzymskim prawie jest możliwe, że *familia* składa się z *pater familias* w wieku siedemdziesięciu pięciu lat i jego pięćdziesięciopięcioletniego syna, syna jego syna w wieku dwudziestu pięciu lat, który ma nowo narodzonego syna<sup>20</sup>. Wszyscy trzej ostatni nie są niezależni od ojca i zaawansowany wiek syna nie odróżnia go pod tym względem od nowonarodzonego prawnuka. Nawet więcej, wszyscy potomkowie znajdowali się w identycznej sytuacji bycia podległymi „ojcowskiej władzy” (*patria potestas*) *pater familias*.

---

<sup>19</sup> Posługujemy się tu terminem „osoba” w znaczeniu potocznym i współczesnym. Dla Rzymian główną różnicę pomiędzy ludźmi w obrębie państwa wyznaczało posiadanie obywatelstwa lub nie, a więc dopiero człowiek wolny i obywatel (*civis*) dysponował pełnią praw, tzn. był podmiotem prawa, natomiast niewolnika (*servus*) traktowano jako narzędzie (*instrumentum*), podobnie jak żywy inwentarz. Pojęcie osoby (łac. *persona*, gr. τὸ πρόσωπον) ukształtowało się albo raczej zostało sformułowane dopiero w chrześcijaństwie, w toku sporów chrystologicznych i trynitarnych w III-VI wieku p.Ch.n. Stąd pochodzi klasyczna, boecjańska definicja osoby: „niepodzielna substancja natury rozumnej” (*rationalis naturae individua substantia*). Zob. *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, opracowali A. Podsiad, Z. Więckowski, Warszawa 1983, s. 260-261. Na temat kształtowania się pojęcia „osoby” w toku sporów chrystologicznych w łonie chrześcijaństwa znacząca jest praca: J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, przekł. J. Mrukówna, przekład przejrzał i terminologię ustalił E. Stanuła, Warszawa 1988.

<sup>20</sup> Zob. *ibidem*, s. 19.

## II. Pater familias i patria potestas

*Pater familias* był głową domu i symbolem trwania rodziny. Posiadał on władzę zwierzchnią nad osobami wolnymi, powiązany mi ze sobą więzami prawnymi, a także niewolnikami. Osoby, które mu podlegały, dzieliły z nim stanowisko społeczne, polityczne, a po jego śmierci dziedziczyły jego majątek i kult. Władza *pater familias* w okresie ustawy XII tablic dzieliła się na: *manus* – władzę nad żoną, *patria potestas* – nad dziećmi oraz *dominica potestas* – nad niewolnikami. *Pater familias* sprawował swoją władzę dożywotnio i miał wiele uprawnień. Były nimi przede wszystkim prawo do życia i śmierci (*ius vitae necisque, ius gladii*), prawo porzucania noworodków (*ius exponendi*), prawo sprzedaży dzieci (*ius vendendi*).

*Pater familias* miał nieograniczoną władzę nad wszystkimi osobami i rzeczami znajdującymi się w obrębie rodziny. Przysługiwało mu nawet prawo życia i śmierci (*ius vitae necisque*) w stosunku do wolnych członków rodziny<sup>21</sup>. Prawo życia i śmierci było niezwykle skrajnym przykładem regulowania stosunków rodzinnych. W początkach państwa rzymskiego *pater familias* miał prawo do zabicia swoich dzieci, za co mogły go spotkać minimalne sankcje sakralne lub cenzorskie. W okresie pryncypatu prawo to zostało ograniczone. Prawo życia i śmierci zostało zniesione w IV wieku wraz z przyjęciem chrześcijaństwa.

Prawo porzucania noworodków (*ius exponendi*) obejmowało zasadniczo dzieci chore i słabe. Praktyka porzucania noworodka<sup>22</sup> nie była traktowana jako zabójstwo. *Ius exponendi* nie dotyczyło pierwo-

---

<sup>21</sup> Zob. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1985, t. I, s. 232-233.

<sup>22</sup> Praktyka porzucania noworodków bardziej znana jest z Grecji, ale miała, jak widać, także miejsce w Rzymie. W literaturze, szczególnie w komediach Plauta i Terencjusza (tzw. *commoedia palliata*), które najczęściej stanowiły kompilacje oryginałów greckich (np. Menandra), pojawia się często topos ἀναγνώρισιμος czyli „rozpoznanie”. To „rozpoznanie” dotyczy zwykle właśnie dzieci porzuconych, które ktoś podniósł i wychował. Por. np. Terentius, *Andria* (*Dziewczyna z Andros*).

rodnych zarówno synów, jak i córek. W okresie późniejszym, pryncypatu i dominatu, porzucano zwykle dzieci<sup>23</sup> z nieprawego łoża i noworodki płci żeńskiej. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zabroniono tej praktyki, a Konstantyn Wielki w IV wieku zadekretował, że kto podniósł porzucone dziecko i je wychował, nabywał prawa ojcowskie.

*Pater familias* posiadał także prawo sprzedaży swoich dzieci (*ius vendendi*), nawet poza granice państwa rzymskiego (*trans Tiberim*), co równało się niewoli. Sprzedaż w granicach państwa powodowała, że osoba sprzedana znajdowała się w tzw. stanie *in mancipio*, który był stanem przejściowym, gdyż syn po wyzwoleniu wracał pod władzę ojca. Trzecia sprzedaż kładła kres władzy ojcowskiej (*patria potestas*). Zakaz sprzedaży wprowadził Dioklecjan w roku 294.

*Pater familias* miał również władzę nad majątkiem. Był on jedynym właścicielem, zarządcą i dysponentem majątku rodziny, a wszystkie nabytki czynione przez dzieci przechodziły pod jego własność. Nie była to korzystna sytuacja dla gospodarki, gdyż rozwój majątku ulegał zahamowaniu, stąd dążono do tego, aby masy majątkowe pozostawały w rękach członków rodziny. Sposobami na wydzielenie majątku w starożytnym Rzymie były: *peculium*, *peculium castrense*, *bona materna*, *bona adventicia*. *Peculium* polegało na wydzieleniu z rodzinnego majątku poszczególnych elementów (np. bydła, pieniędzy, przedsiębiorstw zarobkowych) i następnie przekazanie ich w odrębny zarząd. Ten sposób wydzielenia praktykowano w stosunku do synów i niewolników, a rzadziej do żon i córek. *Pater familias* pozostawał właścicielem *peculium*, a także miał prawo je zlikwidować. Syn nie miał prawa umniejszania majątku, nawet jeżeli sprawował swobodną administrację nad nim, miał tylko możliwość jego powiększania. Korzyści były obopólne – ojciec rozszerzał zakres możliwości

---

<sup>23</sup> Chrześcijaństwo od początku walczyło z praktyką porzucania dzieci i spędzania płodów, czego świadectwem jest jeden z najstarszych zabytków literatury chrześcijańskiej *Epistula ad Diognetum*, 5: *Ab iis (Christianis) uxores ducuntur, liberi procreantur, sed non abiciuntur fetus.* („Biorą sobie [chrześcijanie] żony, płodzą dzieci, ale nie porzucają płodów” - przekł. A.P.S.).

nabywczycych familii, a syn korzystał z dorobku familii i uczył się zasad gospodarowania, co często było podstawą do prawnej emancypacji.

Emancypacja<sup>24</sup> (*emancipatio*) stanowiła wyzwolenie spod władzy ojcowskiej, skutkiem czego dziecko stawało się osobą *sui iuris*. Zwyczaj emancypowania stanowił też *signum* erozji więzi rodzinnych. We wczesnym okresie państwa rzymskiego emancypacja oznaczała po prostu wydziedziczenie. Ojciec mógł emancypować synów, by majątek pozostawić tylko jednemu z nich, ale też mógł to być rodzaj kary równy pozbawieniu majątku<sup>25</sup>.

Ale jak można było wyjść spod władzy ojca rodziny przez *emancipatio*, tak również można było pod taką władzę wejść. Najprostszym i najbardziej oczywistym sposobem wejścia do rodziny, i tym samym pod zwierzchnictwo *pater familias* było urodzenie w małżeństwie uznanym przez prawo, czyli przyjście na świat w tzw. *matrimonium iustum*. Syn, który urodził się w pełnoprawnym związku, nazywany był *iustus* czyli legalny. Dzieci pozamałżeńskie (*liberi naturales, spurii, vulgo quaesiti*) nie wchodziły pod *patria potestas*. Dziecko pozamałżeńskie urodzone przez Rzymiankę było spokrewnione tylko z matką i jej krewnymi i nabywało taki status społeczny, jak jego matka w chwili urodzenia.

Do rzymskiej rodziny wchodziło się nie tylko poprzez urodzenie w *iustum matrimonium*, ale też w sposób prawny<sup>26</sup>. Sposobami prawnymi przyjęcia zwierzchnictwa nad osobami przez *pater familias* były arrogacja (*arrogatio*) i adopcja (*adoptio*). Arrogacja, czyli przysposobienie osób *sui iuris* polegało na tym, iż osoba arrogowana przechodziła do rodziny arrogującego wraz z całym swym majątkiem. Abrogowany, stając się osobą *alieni Iuris*, tracił cały swój majątek, dlatego w tej sferze dochodziło do licznych nadużyć, szczególnie wobec sie-

---

<sup>24</sup> Zob. B. W. Frier, T. A. J. McGinn, *A casebook on Roman family law*, New York 2004, Chapter III. C. 3.

<sup>25</sup> Por. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1985, t. I, s. 233-234.

<sup>26</sup> Zob. Bruce W. Frier, Thomas A. J. McGinn, *A casebook on Roman family law*, New York 2004, Chapter III. C. 2.

rot, pólsierot i osób młodych i niedoświadczonych. *Arrogatio* musiało zachodzić na drodze publicznoprawnej, gdyż dzięki temu starannie przygotowywano adopcję, uwzględniając zarówno prawa arrogującego i arrogowanego. Zebrane w celu przeprowadzenia arrogacji kolegium pontyfikatów brało pod uwagę, czy *arrogatio* nie będzie naruszało norm prawa sakralnego oraz czy arrogowany nie dozna szkody od arrogującego. Arrogujący od I w. p.n.e. składał przysięgę, deklarując, iż jego zamiary wobec arrogowanego są uczciwe i słuszne. Późniejszą procedurą adopcyjną było dokonywanie arrogacji przez edykt cesarski (*arrogatio per rescriptum principis*), którą ogólnie uregulowano w okresie poklasycznym. Od czasów Dioklecjana za specjalnym zezwoleniem cesarza osobą adrogującą mogły być także kobiety, które utraciły własne dzieci. Drugą czynnością prawną, dzięki której wchodziło się pod władzę *pater familias*, była adopcja. Poprzez adopcję osoba *alieni iuris* zmieniała swoją rodzinę. Dla osoby adoptowanej najbardziej korzystne było to, że nie zmieniała swojej sytuacji prawnej. Modestyn w księdze II *Reguł* pisze: „Synów rodziny tworzy nie tylko natura, lecz także adopcja”. Adoptowany wiązał się nazwiskiem, rodem, agnacją, *tribus* z rodziną, do której został przyjęty. W okresie justyniańskim procedura adopcyjna wymagała, aby przed sądem stanęli adoptujący, adoptowany i jego ojciec, aby sporządzić stosowny dokument. W tym czasie wyróżniano dwa rodzaje adopcji:

- *adoptio plena* – dokonywana przez ascendentą adoptowanego (krewnego wstępnego, np. macierzystego dziadka); adoptowany przechodził pod władzę adoptującego oraz jego rodziny;
- *adoptio minus plena* – pozostawiająca adoptowanego pod władzą jego ojca naturalnego i przyznająca prawo do dziedziczenia po adoptującym z równoczesnym zachowaniem prawa spadkowego w dotychczasowej rodzinie. Adopcji mogła dokonać osoba obca (*pater adoptivus extraneus*).

Należy tu zauważyć, że adopcja często bywała dokonywana z powodów politycznych. Wejście do określonej rodziny zapewniało szybką ścieżkę kariery politycznej i poprawiało status materialny niekiedy adoptowanego, a czasami adoptującego.

Żony i córki. W strukturze rodziny – gospodarstwa wczesnego imperium rzymskiego – córka *pater familias* miała w znacznym stopniu taką samą pozycję prawną jak syn. To, co może wydawać się czymś niezwykłym, to fakt, że nawet po zawarciu małżeństwa jej status prawny nie ulegał zmianie, a więc nadal pozostawała pod *patria potestas* – władzą swojego *pater familias*, dopóki on żył, chociaż żyła już w domu swojego męża. Istniała jednak ewentualność wyjścia za mąż połączona z przejściem córki spod władzy swojego ojca pod władzę teścia, tzw. *matrimonium in manum*. W małżeństwie więc *in manum* małżonka podlegała ostatecznie władzy męża, chociaż w mniejszym stopniu niż jego dzieci<sup>27</sup>. Ta zależność od ojca, względnie męża, sprowadzała się zasadniczo do spraw majątkowych, ponieważ kobiety nie mogły zarządzać majątkiem ani nim rozporządzać. Jeszcze w czasach republiki, w II wieku a. Ch. n., kobiety zyskały prawo wyboru opiekuna do spraw majątkowych i mogły rozporządzać swoim posagiem. Ale ponieważ nie mogły zarządzać nim osobiście, więc zwykle zawiadywanie tym posagiem powierzano biegłemu w tych sprawach niewolnikowi (*servus dotalis, servus atriensis*). Wprowadzenie prawnego opiekuna majątku podważało w pewnym stopniu autorytet *pater familias*, ponieważ żona zyskiwała niezależność finansową<sup>28</sup>.

W późniejszy okresie zmiany społeczne doprowadziły do osłabienia więzi rodowych i samej instytucji rodziny, co skutkowało rozluźnieniem obyczajów i coraz częstszymi rozwodami<sup>29</sup> oraz niechęcią ze strony młodych mężczyzn do wchodzenia w związki małżeńskie<sup>30</sup>.

---

<sup>27</sup> Zob. B. W. Frier, T. A. J. McGinn, *A casebook on Roman family law*, New York 2004, s. 19-20 i Case 37.

<sup>28</sup> Zob. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1985, t. I, s. 234-235.

<sup>29</sup> Rozwiązłość i fala rozwodów są często przedmiotem satyry pisarzy, np. Marcialisa, który kpi z pani domagającej się rozwodu z powodu pretury męża, co pociąga za sobą znaczne koszty:

Styczeń nam, Prokulejo, nastał z nowym rokiem:

Ty do rozwodu z mężem szybkim dążysz krokiem

I zabierasz – co twoje. Nagła awantura?

Nie odpowiadasz? Więc powiem: przyczyną – pretura!

Na zakończenie tej części należy zauważyć, że oprócz silnej władzy i szerokich prerogatyw *pater familias* miał również liczne i trudne obowiązki. Ojciec rodziny miał przede wszystkim wiele obowiązków wobec swych dzieci. Musiał zapewnić im utrzymanie na odpowiednim poziomie, a także wychowanie zgodne z dobrymi obyczajami (*bonae mores*). Już pod koniec republiki zaczęła kształtować się zależność pomiędzy ojcem a dzieckiem zwana *pietas*. Dotyczyła ona wzajemne-

Na toę purpurową, nie licząc igrzyska

Sto tysięcy by poszło – kwota nawet niska;

Dwadzieścia znów tysięcy – to święta dla ludu:

Nie o rozwód ci chodzi, o korzyść – bez cudu. (X, 41)

Juwenalis z kolei przedstawia sytuację, gdy żona zostaje odesłana z błahego powodu po to, by mąż mógł zawrzeć korzystniejszy związek:

Niech przyjdzie suchość cery i trzy zmarszczki marne,

Niech oczy będą mniejsze i ząbeczki czarne,

Powie: „Zbieraj manatki i wynoś się zaraz!” (VI, 143 nn.)

Dość ponury obraz obyczajowości wyższych sfer rysuje w jednym ze swoich listów do Lucyliusza L. Seneka (*Ep.* 95, 20nn): „Ów największy z lekarzy, a zarazem założyciel nauki lekarskiej, Hippokrates, powiedział, że niewiastom ani włosy nie wypadają, ani nogi ich nie są atakowane przez podagrę. Natura niewiast nie odmieniła się, lecz została niejako przerobiona. Bo gdy dorównały mężczyzną w rozwiązłości, nabawiły się podobnych do męskich chorób. Równie jak mężczyźni spędzają bezsenne całe noce, równie jak mężczyźni piją, podniecając przy tym mężczyzn pachnidłami i winem. Jednak zwracają przez usta to, czym przeładował opierające się swoje żołądki, a wymiotami jeszcze raz przemierzają całe wypite przez się wino; jednak pojadają również lody, przynosząc ulgę rozpalonym wnętrzościom. Chucią zaś wcale nie ustępują mężczyzną, one, stworzone po to, by mężczyźni tylko dopuszczać do siebie...

Cóż więc dziwnego, że najwybitniejszemu z lekarzy, najlepiej znającemu naturę ludzką, można zarzucić nieprawdę, skoro aż tyle jest kobiet chorych na podagrę i łysych? Przywilej swojej płci straciły przez występki i – ponieważ wyzbyły się kobiecości – skazane są na męskie choroby”.

<sup>30</sup> Znane są powszechnie zabiegi i usiłowania Oktawiana Augusta, by zmienić tę sytuację. August próbował wprowadzić zmiany poprzez pewne regulacje prawne, np. przez specjalne opodatkowanie nieżonatych mężczyzn oraz obligacji do kolejnego zamążpójścia dla wdów i kobiet rozwiedzionych do 50. roku życia. W pierwszej kolejności te rozwiązania miały służyć poprawie sytuacji demograficznej, choć oficjalnie przedstawiano to jako powrót do obyczaju przodków (*mores maiorum*). Por. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 211; także L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1985, s. 252-253; Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, przekł. T. Karyłowski, opracował S. Stabryła, Wrocław 1980, Wstęp, s. XII.



go, dobrowolnego służenia sobie i wspierania się. W okresie pryncypatu do zadań ojca należało też wykształcenie dziecka adekwatne do jego urodzenia, majątku, a także wpojenie mu odpowiednich zasad moralnych.

### III. Auctoritas patris familias

Po nakreśleniu obrazu rodziny rzymskiej i ojca rodziny w prawie rzymskim osobnej analizie wymaga zagadnienie, czy ten „formalny” autorytet ojca, skodyfikowany w prawie i życiu społeczno-politycznym, wspierał się jakoś na jego autorytecie moralnym? A może *e converso* – autorytet moralny był przyczyną pozycji społecznej i politycznej?

Sytuacja wydaje się jednak bardziej skomplikowana, by można było udzielić jednoznacznej i prostej odpowiedzi. Klucz do zrozumienia fenomenu *pater familias* – jak się wydaje – leży z jednej strony w historii, a ściślej, w okolicznościach kształtowania się państwa rzymskiego, a z drugiej strony warunkowany jest specyfiką religii rzymskiej. W historii Rzymu uderza ilość prowadzonych wojen i ich permanentny charakter. Wystarczy wspomnieć, że drzwi bramy Janusa<sup>31</sup> zamykano w czasach republiki – na znak nieprowadzenia żadnych działań wojennych – tylko kilka razy, a i to na krótko. Powstające najpierw miasto – państwo (*civitas*) rzymskie musiało nieustannie zmagać się z zagrożeniem zewnętrznym ze strony sąsiadów: Etrusków, Ekwów, Wolsków, Latynów, Samnitów i innych ludów. Taka sytuacja musiała ukształtować określony typ człowieka i wykształcić pewne cechy charakteru, jeżeli Rzymianie mieli przeżyć. Wziąwszy pod uwagę, że społeczeństwo rzymskie wczesnego okresu było społeczeń-

---

<sup>31</sup> Brama Janusa znajdowała się przy Forum, ustawiona od strony Kwirynału (*Collis Quirinalis*). Brama ta była otwierana w czasie wojny i zamykana w czasie pokoju. Janus był bogiem przejścia, stąd patronował np. mostom, bramom. Wyobrażano go z dwiema twarzami zwróconymi w przeciwnych kierunkach. Zob. M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 24.



stwem rolniczym<sup>32</sup>, można lepiej zrozumieć, że cały ciężar utrzymania i obrony spoczywał na barkach mężczyzn, posiadaczy gospodarstw ziemskich. Trzeba pamiętać, że armia rzymska do samego końca II wieku a. Ch. n., do czasów reformy Mariusza<sup>33</sup>, była armią obywatelską, a więc jej trzon tworzyli posiadacze gospodarstw ziemskich, ponieważ obowiązek służby wojskowej był związany z cenzusem majątkowym i prawem obywatelskim. Specyfika tej sytuacji, wymóg ciężkiej pracy na roli dla zapewnienia bytu rodzinie i nieustanna potrzeba jej obrony, ukształtowały charakter społeczeństwa rzymskiego i wyjątkową pozycję ojca rodziny – *pater familias*. Jedynie tak sformatowane społeczeństwo było w stanie najpierw się obronić, a potem dokonać podboju świata. Siła tego ludu była siłą duchową, siłą charakteru i woli. Dlatego specyfiką rzymskiego charakteru, cnoty rzymskiej – *virtus Romana* najlepiej obrazują postaci Cyncynata<sup>34</sup>, wzoru starorzyskiej cnoty, a szczególnie Katona, trybuna wojskowego, konsula, obrońcy ludów prowincji przed zdzierstwem lichwiarzy, słynnego ze swej sprawiedliwości, ale i doskonałego mówcy, autora powiedzenia *bonus agricola, bonus civis* (dobry gospodarz, dobry obywatel).

---

<sup>32</sup> Por. J. Wolski, *Historia powszechna starożytności*, Warszawa 1971, s. 324-325; także K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1987, s. 318-320; także T. Zieliński, *Rzeczpospolita rzymska*, Warszawa: także Marcus Porcius Cato, *O gospodarstwie wiejskim*, przełożył i opracował S. Łoś, Wrocław-Kraków 1956, Wstęp.

<sup>33</sup> Mariusz, (Caius Marius), 156 – 86 a. Ch. n., wódz i polityk rzymski, pochodził z rodziny plebejskiej z wioski pod Arpinum, krewny Cezara, przywódca stronnictwa popularów. W 107 został konsulem i w 106 pokonał ostatecznie Jugurtę. Potem – wobec groźby najazdu Cymbrów i Teutonów – obierany był w 104 – 100 rokrocznie konsulem. Teutonów pokonał w 102 pod Aquae Sextiae, Cymbrów w 101 pod Wercelle. Mariusz zreorganizował armię, dopuszczając do służby wojskowej również warstwy nieposiadające. Służba wojskowa była odtąd już nie tylko obowiązkiem obywatelskim, co zawodem. Zmieniło to charakter armii i związało ją bardziej z wodzem. Zmarł w kilka dni później po objęciu po raz siódmy konsulatu. Zob. *Słownik kultury antycznej*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1989, s. 277-278.

<sup>34</sup> Cyncynat (Lucius Quinctius Cincinnatus), żył w V w. a. Ch. n., konsul i dwukrotny dyktator, zwyciężski wódz w wojnie z Wolskami i Ekwami. W 458 a. Ch. n. po odbyciu triumfu powrócił do zajęć na roli.

Drugi komponent stanowiła religia i tradycyjna pobożność Rzymian. Tradycyjna religia rzymska była związana z bóstwami chtonicznymi, a więc z bogami – opiekunami upraw. Charakter tych wierzeń doskonale oddaje św. Augustyn: „ [Poganie] nie uznali za stosowne powierzyć zarządzania okolicami wiejskimi jakiemuś jednemu bóstwu, lecz równie oddali bogini Rusinie, grzbiety gór Jugatynowi, nad pagórkami ustanowili Kollatynę, a nad dolinami Wallonię. Nie mogli nawet znaleźć takiej jednej Segecji, by raz na zawsze oddać jej w opiekę zasiewy, lecz nad ziarnem dopiero posianym, póki znajduje się w ziemi, woleli ustanowić boginię Seję, stan zaś rzeczy, gdy żdźbła wychodzą z ziemi i stają się zbożem, podporządkowali bogini Segecji... Wschodzącą ruń oddali pod zwierzchnictwo Prozerpiny, żdźbła mające już kolanka i węzłki – bogu Nodutusowi, osłony zawiązujących się kłosów – bogini Wolutynie, osłony otwierające się przed wyjściem kłosa – bogini Patelanie, niwy wyrównane już nowymi kłosami – bogini Hostylinie, zboże kwitnące – bogini Florze, bielejące – bogu Lakturnowi, dojrzewające – bogini Matucie, koszone, to jest usuwane z roli – bogini Rucynie”<sup>35</sup>. Z tematem rodziny i jej ojca związany jest chyba najbardziej oryginalny element wierzeń Rzymian, a mianowicie pojęcie Geniusa, pojmowanego jako boska częśćka natury ludzkiej<sup>36</sup>. Geniusz pojawia się w człowieku z chwilą narodzin (*dies Natalis*) i towarzyszy mu do śmierci, umiera wraz z ciałem człowieka. Szczególnie uroczystość obchodzono dzień narodzin, a wyjątkową cześć okazywano Geniuszowi *pater familias*. W takie święto narodzin pana domu składano Geniuszowi wonne zioła, wieńce z róż oraz ciastka i wino. W uroczystości brała udział cała *familia*, również niewolnicy. „Idea Geniusza wykazywała tendencje do łączenia różnych aktów. Powstały przez to pojęcia Geniuszów zbiorowości, np. *Genius populi Romani* czy *Genius Urbis Romae*”<sup>37</sup>. Należy tu dodać, że obok Geniusza

<sup>35</sup> Augustinus, *De civitate Dei*, IV, 8 (w tłumaczeniu W. Kornatowskiego).

<sup>36</sup> Zob. M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 23. Horacy w *Ep.* II, 2, 183 nazywa Geniusza *naturae deus humanae mortalitatis* – śmiertelny bóg natury ludzkiej.

<sup>37</sup> M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 23.

czcili Rzymianie wiele innych bóstw opiekuńczych domu: *di Penates* – domowe bóstwa spiżarni, *Lares* – bóstwa opiekuńcze domu i całej rodziny. Ważnym obowiązkiem pana domu (*pater familias*) po wejściu do domu była modlitwa do Larów. W domu ojciec rodziny spełniał funkcje kapłańskie, przewodniczył nabożeństwom religijnym i sam komponował okolicznościowe modlitwy<sup>38</sup>. Na podstawie poczynionych uwag można dostrzec, że w religii Rzymian *pater familias* sprzęgał w sobie z jednej strony funkcje kapłana domowych i państwowych bóstw, a z drugiej strony sam był otoczony nimbem, jeżeli nie wprost boskości, to w jakiś sposób boskiego wybrańca. A zatem rola społeczna i polityczna *pater familias* w przedziwny sposób, łącząc się z funkcjami i obowiązkami dyktowanymi religią, nabierała charakteru semi-sakralnego. Czy da się wskazać taką postać, która w jakimś stopniu łączyłaby w sobie przedstawione wyżej cechy?

W pewien sposób taki obraz, który stanowi esencję rzymskości, maluje Wergiliusz na kartach *Eneidy*. Postać Eneasza, protoplasty państwa rzymskiego, wydaje się odzwierciedlać jeżeli nie stan faktyczny, to z pewnością stan świadomości i tęsknot wielu do pewnego ideału? Dlaczego? Historia Eneasza ciężko doświadczonego utratą ojczyzny, heroicznie (*virtus*) zmagającego się z przeciwnościami, wiernego swoim obowiązkom (*officium*) i przeznaczeniu, by w końcu osiągnąć cel i otrzymać zapłatę za swą sprawiedliwość (*iustitia*) i pobożność (*pietas*), dla Rzymian mogła stanowić odbicie własnych dziejów. Wszak oni wydali z siebie pogromców Porseny i Galów, z ich krwi pochodził zwycięzca Pyrusa i Hanibala, a Katon był wzorem pobożności i cnót. W postawie Eneasza odnajdujemy cechy bliskie

---

<sup>38</sup> Zob. Marcus Porcius Cato, *O gospodarstwie wiejskim*, przełożył i opracował S. Łoś, Warszawa 1956, s. 142: „[Klucznicza] Bez rozkazu pana lub pani niech nie odprawia nabożeństw ani nie każe nikomu w swoim imieniu odprawiać. Niech pamięta, że pan odprawia nabożeństwo za całą czeladź.” Lektura Katona *De re rustica* pozwala również stwierdzić, że *pater familias* pełnił też „funkcje” weterynarza i medyka. Zob. np. rozdz. CLVII (właściwości uzdrawiające kapusty tzw. pitagorejskiej), CLVIII (środki przeczyszczające), CLIX (piołun pontyjski jako środek na odparzenia), CLX (medycyna magiczna).

Rzymianom. Naczelne zasady, które odnajdujemy w kodeksie etyki Eneasza, to miłość do najbliższych, do własnej ojczyzny i do bogów, ale i ludzkie współczucie dla wrogów, jak np. dla pokonanego Turnusa (*humanitas*): ich realizacja w konkretnych działaniach czyni bohatera prawdziwie *pius*<sup>39</sup>. Ta *pietas* wyraża się w opiece nad ludźmi sobie powierzonymi i w życzliwości wobec nich. Konsekwencją owej *pietas* jest poczucie obowiązku (*officium*), który każe mu porzucić, na rozkaz Jowisza, Dydonę, by realizować swoje przeznaczenie (*Fatum*). Jest więc w tym działaniu i wewnętrzne poczucie obowiązku i akt posłuszeństwa woli bogów. Wojna z Rutulami dowodzi osobistej odwagi (*virtus*) Eneasza, a pokonanie wcześniejszych niebezpieczeństw wędrówki z Troi do Italii także znamionuje niewątpliwy heroizm. Znamienne są słowa bohatera skierowane do syna Askaniusza – Iulusa:

*Disce, puer, virtutem ex me verumque laborem,  
Fortunam ex aliis [...].*

„Ucz się, chłopcze, męstwa i prawdziwego trudu ode mnie, a powodzenia od innych [...]”.

W tych słowach zawiera się kwintesencja rzymskiego ducha, by ponad osobiste szczęście stawiać *virtus*. A zatem obowiązek (*officium*), męstwo (*virtus*) i sprawiedliwość (*iustitia*) składają się na pojęcie *pietas*, którego odbiciem jest Eneasza. W przekonaniu autora artykułu opisana postać Eneasza może w pewien sposób przybliżyć ten wzorzec, który stanowił o autorytecie *pater familias* – męża dla żony, ojca dla dzieci, pana dla sług, kapłana bóstw swego domu, wojownika i rządcy świata.



*Pater familias* z maskami swoich przodków.

<sup>39</sup> Szersza analiza odniesień religijnych i związków *pietas* Eneasza z etyką stoicką – zob. S. Stabryła, *op. cit.*, s. 190-198.

*Tu regere imperio populos, Romane, memento  
(Hae tibi erunt artes) pacisque imponere morem,  
Parcere subiectis et debellare superbos.*

Ty władać nad ludami pomnij, Rzymianinie!  
To twe sztuki: – Nieść pokój, jak twa wola samać  
Nakaże, szczenić kornych, a wyniosłych łamać!  
(*Eneida*, VI, 851-853, przekł. T. Karyłowski).

## **Pater Familias**

### Summary

The author, having analyzed the term *familia* and its different meanings, explains the expression *pater familias*. This was a name of the head of house, and a symbol of the persistence of family. The pater familias exercised his power over free persons, who were in legal bonds with him, and over slaves as well. His power over all the people and things in the family was unlimited, and included rights to decide about life and death of the free members of his family, or to sell his own children. Having described family and the father of family in the light of Roman law, the author aims at answering the question: whether that formal authority of father, which was codified in law and socio-political life, was also based upon any moral authority; or whether that was any moral authority which determined the socio-political standing of pater familias.

### **Bibliografia**

- M. Brożek, *Historia literatury łacińskiej w starożytności*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
- Marcus Porcius Cato, *O gospodarstwie wiejskim*, przełożył i opracował S. Łoś, Wrocław-Kraków 1956.
- M. Tullii Ciceronis, *De officiis libri tres*, rec. C. F. W. Müller, Lipsiae 1895.
- Marek Tulliusz Cynceron, *O państwie, O prawach*, spolszczyła I. Żółtowska, Kęty 1999.

- B. W. Frier, T. A. J. McGinn, *A casebook on Roman family law*, New York 2004.
- M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987.
- M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006.
- K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1987.
- C. Kunderewicz, *Rzymskie prawo prywatne*, Łódź 1995.
- W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992.
- M. A. Shuler, *Shedding Light on Roman Social Life. An Integrative Approach to Domestic Space at Pompeii and Karanis*, Williamsburg 2010.
- S. Stabryła, *Wergiliusz. Świat poetycki*, Wrocław 1983.
- Publiusz Wergiliusz Maro, *Eneida*, przekł. T. Karyłowski, opracował S. Stabryła, Wrocław 1980.
- L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1985.
- W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001.
- J. Wolski, *Historia powszechna starożytności*, Warszawa 1971.
- T. Zieliński, *Rzeczpospolita rzymska*, Warszawa 1935.